

Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!

Warunki prenumeraty:
W Warszawie miesięcznie Mk. 6.—
Na prowincji „ „ 7.50
Ceny ogłoszeń:
Za wiersz petytowy lub jego
miejsce Mk. 1.20
Za ogłoszenia drobne 15 l. za wiersz
Za zmianę adresu pobiera się 50 l.

ROBOTNIK

CENTRALNY
ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje
Sojalizm!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 popoł.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Telefon 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 30 fen.

Administracja czynna od godz. 10 rano do 5-ej p.p. bez przerwy.

Ogłoszenia przyjęte w redakcji, po zamknięciu administracji, o 10% drożej.

Kończmy wojnę.

Nie może być gruntowniejszej poprawy stosunków, póki nie zakończymy wojny. Wszystko będzie tylko półśrodkiem, lataniem, plastrem na ranę, dopóki wojna będzie trwała, pożerała siły społeczeństwa i uniemożliwiała normalne życie gospodarcze. Państwa europejskie przystąpiły do wojny w kwitnących warunkach ekonomicznych, z pełnymi skarbcami, z uporządkowanymi stosunkami wewnętrznymi. Myśmy rozpoczęli wojnę zrujnowani do cna, bez waluty, bez przemysłu, wśród szalonych trudności wewnętrznych, w wirze zacieklonych walk społecznych. Wyszliśmy z wojny, a właściwie z wojen obronną ręką. Dalsze prowadzenie wojny grozi nam nieobliczalnymi katastrofami.

Niech nas nie zaślepią powodzenie dotychczasowe. Nie można wyęczać wszystkich sił na zewnątrz, będąc wewnątrz słabym, mając w kraju głód, nędzę, bezrobocie, rosnącą rozpacz i groźnie podnoszące się oburzenia. Może się nagle wszystko załamać...

A zresztą pamiętajmy ciągle, uprzytomniajmy sobie zawsze, że tam u zachodniej ściany czatują Niemcy, czatują Czesi, aby wyzyskać każde nasze niedomaganie, wszystkie trudności naszego położenia, aby nam nie oddać Śląska Górnego i Cieszyńskiego. Niemcy i Czesi wyzyskali już dla swoich celów nasze skrupowanie wojną z wschodnimi sąsiadami. Wyzyskują to i w przyszłości, w niedalekiej może przyszłości, jeżeli nie wybrniemy z wojennego trzęsawiska.

Plebiscyt ma rozstrzygnąć o dalszych losach zarówno Śląska Górnego, jak i Cieszyńskiego. Do plebiscytu musimy przygotowywać się ze wszystkich sił, bo tam rozstrzygnie się los Polski, przede wszystkim los polskiej klasy robotniczej. Ale plebiscyt ten nie będzie spokojną sielanką wrzucania kart do urny. Będzie to walka, przed którą i w czasie której państwo polskie — całe państwo polskie — musi się zdobyć na najwyższe napięcie sił swoich. Przeciwnicy rozporządzają ogromnymi środkami, rzucają na szalę wszystkie swe rozporządzalne siły. A mają nad nami wielką przewagę dzięki temu, że oni wojny już nie prowadzą, a my ją wciąż prowadzimy.

I Niemcy, i Czesi sprawę Śląska mogą traktować jako najważniejszy w chwili obecnej przedmiot swojej polityki. W tym kierunku mogą pełnić wszystkie swoje siły. A my, zaprzątnięci wojną na Wschodzie, traktujemy Śląsk jako szczegół, jako jedno z naszych zadań państwowych obok wielu innych. My musimy porać się z Berezynami, Smoleńskami, Dźwińskami, ba, wcale niedawno jeszcze pchano nas do Kijowa, a rozejm z Petlurą wywołał u narodowej demokracji „zaniepokojenie“...

Musimy zakończyć wojnę na Wschodzie, jeżeli chcemy mieć rozwiązane ręce do zjednoczenia ziem polskich, do budowania wewnątrz silnego, opartego na milionach ludu polskiego, państwa demo-

kratyczno - republikańskiego. Nie lekceważymy wcale interesów naszych na Wschodzie, ale — nie w tem jest punkt ciężkości sprawy polskiej. Zresztą z walk na Wschodzie wyszliśmy obronną ręką, o cóż dalej będziemy walczyli? O obalenie rządu bolszewickiego? O Rosję potężną i zjednoczoną, Rosję Kołczaków, Denikinów i Lievienów? Byłoby to szaleństwo. O zabranie i przyłączenie do Polski jaknajwięcej ziem „kresowych“? Byłoby to źródło wewnętrznej słabości państwa polskiego, wzmocnienie reakcji polskiej. Lud polski nie zrozumie dlaczego mu się każe bić o Bobrujsk i Mińsk, podczas, gdy zagrożony jest Śląsk jeden i drugi. O uregulowaniu losów krajów kresowych, o stworzenie sojuszu między niemi a Polską. Wojną nie osiągnie się tego celu, wojna nie da sprawiedliwego rozstrzygnięcia wszystkich tych zawyłych kwestji, które kłębią się na „kresach“.

O ile wojna była usprawiedliwiona, spełniła swoje zadanie. Wywalczyliśmy sobie wpływ na rozstrzygnięcie spraw „kresowych“, bezwarunkowo donosłych dla narodu polskiego. Dalsza wojna nie rozstrzygnie ich, lecz tylko zoagni, zaostrzy i spaczy. Czas zawiesić broń, czas przystąpić do pokojowego rozstrzygnięcia zatargów, czas porozumieć się. Czyż chcemy koniecznie, żeby wojsko nasze krwawiło się, Rzeczpospolita uginała się pod ciężarem wojny — dla celu zupełnie niewiedomego, bo zależnego od wyroku „Rady czterech“, od zawiłej gry intryg i wpływów?

Czas skończyć bezcelową i rujną wojnę, jeżeli mamy nareszcie zająć się uporządkowaniem stosunków wewnętrznych, jeżeli nie chcemy, by kraj stoczył się w przepaść anarchji. Tak dalej żyć nie można. Mamy już dziś niesłychany przerost militarystyki w społeczeństwie, które nie ma co jeść, nie ma w co się odziewać, nie ma gdzie mieszkać. Wszystko idzie na wojsko. Burżuazja woła: pracować! pracować! A fabryki się zamyka z powodu braku węgla, z powodu sabotażu kapitalistów, którzy nie chcą bawić się w przemysł, gdy mogą uprawiać o wiele zyskowniejszy pasek. Nie ma pieniędzy na roboty publiczne, na bezrobotnych. Nie mamy żywności, nie mamy węgla, nie mamy wagonów — a zajmujemy coraz większe przestrzenie, które musimy zaopatrywać w żywność, w węgiel, w wagony i t. d., i t. d. Zniszczenie i demoralizacja szerzą się jak trąd. Ale my powiększamy armię i idziemy naprzód...

Dokąd idziemy?

Zbliża się zima — katastrofalna. Już dziś z demonstracji bezrobotnych, z zapowiadanych strajków, z przekleństw setek tysięcy ludzi, nie dostających najskromniejszej „kartkowej“ racji środków spożywczych, z rosnącej drożyzny, z braku mieszkań, braku węgla i t. d., i t. d. wyblaskują złowroźne zapowiedzi.

Dokąd idziemy?

Jeszcze o ś. p. baonie pińskim, czyli Legji rosyjskiej.

Baon piński, stworzony przez gen. Listowskiego, składał się w ostatnich czasach z tysiąca ludzi. Baon ten uważał się za luźnie i przygodnie związany z armją polską, przysięgę złożył tylko „na wspólną walkę przeciwko bolszewikom“. Dowódcy szerzyli wśród ludności agitację przeciwko Polakom i zapowiadali, że na Białoruś przyjdzie jeszcze rząd rosyjski.

Na kilkanaście dni przed rozwiązaniem baonu przybył z Warszawy do Łunińca rotmistrz ks. Lieven, krewniak gen. ks. Lievena, o którym w ostatnich czasach tyle pisano. Przyjechał wieczorem a odjechał nazajutrz rano. Przez całą noc porozumiewał się z komendantem baonu, kap. Bocheńskim (Rosjaninem z Białejrusi).

Wynikiem tych rokowań było, że baon samowolnie, bez zgody dowództwa polskiego, uznał się za część armji Judenicza. Zaczęło robić przygotowania, aby baon rozrósł się i przetrworzył w brygadę. Formacja ta miała tylko co do operacji wojennych podlegać dowództwu polskiemu, natomiast pod względami zależało od misji wojskowej angielskiej w Warszawie. Bocheński mawiał: „Teraz my z władzami polskimi będziemy mówili za pośrednictwem generała angielskiego w Warszawie“.

Ale tu nastąpił smutny finał. 28-go sierpnia kap. Bocheński, oraz kapitan sztabu Beker i chorąży Kuczerenko zostali aresztowani za straszne nadużycia i zbrodnie: Bocheński z pomocą owych dwóch oficerów nakładał kontrybucje na wsie, siłą zbrojną ściągając od chłopów należności dla swojej ko-

chanki, właścicielki majątku, urządził ekspedycje karne, podczas których chłopów bito rozpalonymi w ogniu żelaznymi prętami.

2 — 3 września baon rozwiązano i rozbrojono. Polacy, będący w baonie, przeszli do armji polskiej; część baonu przeszła do tworzącego się oddziału białoruskiego; część — 500 ludzi — ma iść do Denikina, tymczasem jest w Warszawie.

Tak się skończyła ta smutna i niedorzeczna historia.

Mamy nadzieję, że rząd nasz skończy nie tylko z tego rodzaju próbami, ale i z wysyłaniem żołnierzy do Denikinów, Judeniczków i t. d. Popieranie tych generałów zupełnie wyraźnie zwraca się przeciwko interesom państwa polskiego. Ostrzegaliśmy już dawno. Teraz niebezpieczeństwo staje się coraz widoczniejszem. Kołczaki, Denikiny i Judenicze prowadzą podwójną grę: wchodzi w sojusz z koalicją, a jednocześnie za pośrednictwem ks. Lievena i niektórych kadetów prowadzą konszachty z Niemcami. Co się tyczy specjalnie Denikina, to programem tego pana jest, między innymi, zabór Wschodniej Galicji i Chelmszczyzny. Jak wiadomo, Denikin po wzięciu Kijowa połączył się z galicyjskimi „siczownikami“, którzy zdradzili Petlurę.

Reakcja nasza pchała rząd polski w objęcia Denikinów. Czyż to szaleństwo będzie dalej trwało? Czyż w potwornym zaślepieniu będziemy dopomagali najcięższym naszym wrogom?

Apro wizacja a rząd.

Niedawno czytaliśmy w „Robotniku“, że poezęci z powodu omyłki ministerjum apro wizacji przy dodawaniu czy odejmowaniu, ludność Polski obecnie jest pozbawiona cukru do nowej kampanji, t. j. mniej więcej do listopada. Nie wiemy jeszcze, jak sprawa z cukrem będzie postawiona w bieżącym roku gospodarczym, czy ministerjum zdoła się na ściśle zastosowanie norm do obliczeń i jak będzie szafowało cukrem t. zw. przemysłowym. Dochodzą nas słuchy, że normy będą znacznie zmniejszone, do 1½ funta w miastach większych i ¼ funta po wsiach na miesiąc — niechby chociaż tak było, byle te normy były rzeczywistością wydawane. Bo podobno katastrofalny stan z cukrem był wiadomy ministerjum jeszcze w kwietniu r. b., jednakże z jakichś względów miało uważać za właściwe fakt ten ukrywać, norm nie zmniejszać, ale za to już dawno cały szereg miejscowości cukru nie otrzymywało. Obecnie zaś nie otrzymuje go i Warszawa.

Ale nie tylko o cukier chodzi. Chcę parę słów powiedzieć o jeszcze groźniejszej rzeczy: o braku chleba. Podobno ministerjum apro wizacji uważa teraźniejszą normę chleba (12 funtów na miesiąc) za niewystarczającą i ma zamiar ją zwiększyć od 1-go października do 20 funtów na miesiąc. Bardzo to przyjemnie i można temu tylko przyklasnąć: zwiększenie racji polepszy odżywianie się ludności i ukroci paśkarstwo, bo zmniejszy popyt na chleb poza-kontyngensowy. Trzeba nawiasem dodać, że na mocy ustawy sejmowej o monopolu zbożowym, pozakontyngensowego chleba w handlu być nie

powinno. Jednakże zdaje się nam, że ta cała sprawa z żywnością ludności chlebem tanim we względnie dostatecznej ilości istnieje tylko w obliczeniach na papierze (wierzymy, że na ten raz ścisłych), no i w pobożnych życzeniach. Wiemy bowiem skądinąd, że w chwili obecnej brak jest chleba. Ludność otrzymuje małe racje albo i wcale nie otrzymuje. Dostawy kontyngensów są minimalne — zato w pełni kwitnie niedozwolony handel zbożem. Czemu to objaśnić? Aby Państwo otrzymało dostateczną ilość zboża — są dwa sposoby: albo zapłacić rolnikom za zboże tyle, ile oni chcą, albo też zmusić ich dostarczać po wyznaczonych cenach maksymalnych. I jedno i drugie bodaj jest dla obecnego rządu ponad siły.

Nie mówiąc już o ogromnych sumach, które państwo będzie musiało wypłacić rolnikom i spekulantom przy zniesieniu cen maksymalnych, niema żadnych gwarancji, że ceny płacone dzisiaj nie będą jutro przekroczone na stronę coraz większej zwyżki. Już nieraz wskazywałem w paru artykułach drukowanych w „Robotniku“, że przy prowadzeniu wojny, przy coraz bardziej rabunkowej gospodarce emisyjnej (wypuszczaniu nadmiaru pieniędzy) ceny będą stale wzrastały i będą się odbywały istne wyścigi między cenami produktów (i robocizny także), a coraz to nowymi emisjami pieniędzy papierowych.

Ażebym zaś zastosować przymus sprzedaży zboża państwu po wyznaczonych cenach maksymalnych — do tego obecny rząd nie jest zdolny. Przecież trzeba ni mniej ni więcej tyl-

Pamiętajcie o dniu prasy socjalistycznej.

„Timesów” donosi na podstawie informacji...

Londyn, 17 września.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Według...

Londyn, 17 września.

(P. A. T.). (Reuter). Urzędowy komunikat...

Na Lotwie.

Paryż, 17 września.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz.). Podczas...

Nauen, 17 września.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Lotewski...

Sytuacja ekonomiczna w Niemczech.

Nauen, 15 września.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz. spóźnio-ny).

Ustąpienie Erzbergera.

Praga, 17 września.

(P. A. T.). Czeskie biuro pr. donosi z...

Noske o rewolucji.

Nauen, 16 września.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz.). Minister...

Berlin, 17 września.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Dnia 14 b.

Oświadczenie Hoovera.

Wiedeń, 17 września.

(P. A. T.). Biuro Korespondencyjne do-nosi...

Z Rady Najwyższej.

Wiedeń, 17 września.

(P. A. T.). Biuro koresp. donosi z Paryża...

Paryż, 16 września.

(P. A. T.). (Radjotel. st. warsz.). Rada...

Najwyższa odbyła w poniedziałek dwa waż- ne posiedzenia.

Przerwa w posiedzeniach Rady Najwyższej

Wiedeń, 17 września.

(P. A. T.). Biuro Korespondencyjne do-nosi...

O traktat pokojowy.

Nauen, 17 września.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Australij- ski...

O traktat z Austrią.

Wiedeń, 17 września.

(P. A. T.). Biuro Kor. donosi z Paryża: Według...

Koalicja wobec Węgrów.

Lyon, 17 września.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). Prasa pa- ryska...

Wiedeń, 17 września.

(P. A. T.). „Neue Freie Presse” donosi, że...

W Rumunii.

Wiedeń, 17 września.

(P. A. T.). Biuro koresp. donosi z Wersalu: „Intransigeant”...

Sprawa Rjecki.

Wiedeń, 17 września.

(P. A. T.). Biuro Korespondencyjne do-nosi...

Lyon, 17 września.

(P. A. T.). Z Rzymu donoszą, że d'Annunzio...

Paryż, 17 września.

(P. A. T.). (Biuro koresp.). „L'Homme Libre”,...

Podział byłych kolonii niemieckich.

Berlin, 17 września.

(P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.). „Berliner Lokal Anzeiger”...

W sprawie Syrii.

Wiedeń, 17 września.

(P. A. T.). Biuro Kor. donosi z Paryża: „Temps”...

wojska angielskie opuszczają do dnia 1-go listo- pada...

Oszereźstwa endeckie.

Protest.

Otrzymałmy następujący protest od ur- zędników...

W numerze 251 (2473) „Gazety Porannej” z dnia...

W imię sprawiedliwości i bezstronności, bez...

Pan inżynier A. Kühn, obejmując w wy- jątkowo...

Autor lub autorzy owego bezimiennego artykułu...

Urządnicy tramwajów miejskich w Warszawie. (następuje 91 podpisów).

Listy do redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W poniedziałkowym numerze „Robotnika” by- ła...

Wobec tego stwierdzamy, że z osobnikami, któ- rzy...

Pozostajemy z szacunkiem i poważaniem za Zw. zaw. robotników...

Warszawa, 15 września 1919 r.

Z życia partii.

Posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. dziś, t. j. w...

Zjazd socjalistów polskich w Wilnie. Przypomina- my...

Wyjaśnienie dzielnicy Wolskiej. Wobec ukaza- nia...

Posiedzenie Komisji Apelaracyjnej R. D. R. odbędzie...

Komitet Organizacyjny „Dnia Pracy Socjali- stycznej”...

Strajk pracowników fotografów. Dnia 16-go b. m....

Strajk byłych kolonii niemieckich. (P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.).

Strajk byłych kolonii niemieckich. (P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.).

Strajk byłych kolonii niemieckich. (P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.).

Strajk byłych kolonii niemieckich. (P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.).

Strajk byłych kolonii niemieckich. (P. A. T.). (Radjotel. st. pozn.).

Baczność „Wola”. W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 7-ej...

Baczność „Wola”. W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 7-ej...

Baczność „Wola”. W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 7-ej...

Baczność „Wola”. W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 7-ej...

Baczność „Wola”. W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 7-ej...

Baczność „Wola”. W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 7-ej...

Baczność „Wola”. W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 7-ej...

Baczność „Wola”. W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 7-ej...

Baczność „Wola”. W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 7-ej...

Baczność „Wola”. W piątek, dnia 19 b. m. o godz. 7-ej...

Z ruchu robotniczego.

Nowy sposób utrudniania ruchu robotni- czego. Wczoraj...

Związek zawodowy pracowników tram- wajowych...

Do pana prezydenta stol. m. Warszawy. Zgodnie z...

Odpowiedź oczekujemy do dnia 18 wyzna- śnia...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

Sledztwo na skutek artykułu „Robotnika”. W...

